



Podkarpackie
Stowarzyszenie
Samorządów
Terytorialnych



Stowarzyszenie Gmin Regionu
Południowo-Zachodniego
Mazowsza



STOWARZYSZENIE
GMIN I POWIATÓW
WIELKOPOLSKI



ŚLĄSKI ZWIĄZEK
GMIN I POWIATÓW



ZRZESZENIE GMIN
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO



Związek Gmin
Lubelszczyzny



ZWIĄZEK
GMIN POMORSKICH



**Stanowisko
Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych¹
Warszawa, dn. 14 lutego 2019 r.**

w sprawie: **regulacji funkcjonowania ferm wielkopowierzchniowych**

W związku z gwałtowną ekspansją ferm wielkoprzemysłowych w imieniu Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych zwracamy się z prośbą o podjęcie działań ustawodawczych w kierunku:

- 1) **zdefiniowania pojęcia „ferma wielkoprzemysłowa” a „działalność rolnicza”,**
- 2) **zrównania sytuacji prawnej właścicieli wielkopowierzchniowych chlewni oraz ferm drobiu z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą**

Masowy wysyp ogromnych, śmierdzących i zanieczyszczających środowisko ferm, to poważny problem nie tylko województwa warmińsko-mazurskiego, ale całego kraju. Zatrzymanie tego niekontrolowanego wzrostu liczby przemysłowych chlewni i kurników oraz negatywnych skutków ich funkcjonowania wymaga zmian prawa zmierzających do ochrony środowiska przyrodniczego, zdrowia i życia. Zdegradowane przez fermy środowisko to zanieczyszczenie wód powierzchniowych i podziemnych, powietrza, gruntu (przenawożenie pól, obumieranie roślin), zdegradowana infrastruktura komunikacyjna, spadek wartości nieruchomości sąsiadujących z fermami, upadek rodzinnych gospodarstw rolnych.

Dla wielu obszarów to zdecydowane obniżenie atrakcyjności turystycznej (odory towarzyszące produkcji przemysłowej). Przemysłowe fermy powstają na obszarach przeznaczonych na rozwój turystyki i zrównoważonego rolnictwa rodzinnego, niwecząc rozwój gminy zaplanowany w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Jedynym skutecznym narzędziem w rękach Wójtów i Burmistrzów jest posiadanie Miejscowego Planu Zagospodarowania

¹ Stanowisko OPOS zostało przyjęte przez następujące organizacje-sygnatariuszy Porozumienia:

Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych
Stowarzyszenie Gmin Regionu Południowo-Zachodniego Mazowsza
Stowarzyszenie Związków Gmin i Powiatów Regionu Łódzkiego
Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski
Śląski Związek Gmin i Powiatów
Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego
Związek Gmin Lubelszczyzny
Związek Gmin Pomorskich
Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich

Przestrzennego, którego wdrożenie jest kosztowne, dlatego wiele gmin na Warmii i Mazurach go nie posiada. Wójt, Burmistrz nie ma instrumentów prawnych do ograniczenia ekspansji ferm wielkoprzemysłowych. Nawet sprzeczność inwestycji ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, nie stanowi podstawy do odmowy wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a co za tym idzie, do odmowy wydania decyzji o warunkach zabudowy. Burmistrz i Wójt nie jest też ostatnim ogniwem decyzyjnym. Decyzje często uchylane są przez SKO, które bez dalszych uzgodnień wydaje decyzje zastępczą. Gmina „otrzymuje” fermę wielkoprzemysłową, której usytuowanie jest niezgodne z zapisami Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Burmistrz lub Wójt pozbawiony jest głosu. Nie tylko nie może decydować o rozwoju gminy, nie ma też możliwości obrony jej mieszkańców przed szkodliwą inwestycją. Organy powołane do ochrony zdrowia, ochrony środowiska oraz planowania ładu przestrzennego, nie mają narzędzi oraz odpowiednich regulacji prawnych, aby ograniczyć ekspansję ferm wielkoprzemysłowych.

Szkodliwość ferm wielkoprzemysłowych ograniczana jest przez wiele krajów regulacjami prawnymi. Zapewne m.in. dlatego zwierzęta hodowlane w dużej ilości ferm usytuowanych w Polsce są własnością firm duńskich, holenderskich, czy niemieckich. Wielkoprzemysłowa produkcja przysparza korzyści ich właścicielom. Gmina i mieszkańcy ponoszą jedynie koszty takiej działalności.

Przepisy prawa nie określają, powyżej jakiej ilości DJP należy działalność traktować jako przemysł. Gminy nie mają podstaw by wykazywać, iż działalność np. chów 100 tys. szt. drobiu, czy chów 5000 szt. tuczników prowadzona na terenie gminy przez inwestorów nie jest działalnością rolniczą, a przemysłową, choć na to wskazuje wielkość produkcji. Zgodnie z art.7 ust.1 pkt 4 lit.c) ustawy z dn.12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. z 2018 r., poz1445) zwolnione od podatku od nieruchomości są budynki gospodarze lub ich części zajęte na prowadzenie działów specjalnych produkcji rolnej (w tym fermowej hodowli i chowu drobiu, wylęgarni oraz hodowli i chowu zwierząt poza gospodarstwem rolnym). W myśl tego samego artykułu ustawy lit.b) od podatku zwolnione są też budynki gospodarze lub ich części położone na gruntach gospodarstw rolnych, służące wyłącznie działalności rolniczej. Ponieważ działki specjalne produkcji rolnej mieszczą się w działalności rolniczej, budynki zajęte na prowadzenie tych działów są zwolnione z podatku od nieruchomości bez względu na to, czy są położone na gruntach gospodarstw rolnych, czy poza nimi. Z obowiązujących zapisów jasno wynika, że mimo ogromnych zysków finansowych, jakie uzyskują właściciele ferm drobiu i chlewni, gmina ponosi jedynie negatywne konsekwencje w postaci degradacji środowiska, spadku wartości nieruchomości i obniżenie atrakcyjności turystycznej terenu. Wpływy z podatku rolnego z tytułu prowadzenia ferm wielkoprzemysłowych osiągają symboliczną wartość, a w przypadku prowadzenia tej działalności na gruntach rolnych klasy V- gmina nie otrzymuje żadnej kwoty tytułem podatku rolnego. Negatywne skutki wywołane przez fermy wielkoprzemysłowe, czy chlewnie nie są gminie rekompensowane w sposób ekwiwalentny.

W imieniu Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych zwracam się z prośbą o podjęcie odpowiednich działań legislacyjnych, dotyczącej zgłoszonego problemu.

Jacek Gursz

Przewodniczący SGiPW

Prezydencja OPOS